

Ballada o Emaus

1. Dwaj u- cznio- wie
- cha- nym

Wi- sła,

szli do E- ma- us przygnębie- ni całym smutkiem krzyża. Z każda
uczniom z Emaus Pan od- sło- nił ta- jem- ni- cę krzyża. Zmienił

nasze E- maus i w Warszawie chleba jest ka- manie. Wzrosnie

chwila ból ich jeszcze rósł, gdy kres dro-gi zwolna się przybli-zał.
 w wiosnę lo-do-wa-ty mróz, ze-szał światło, choć się słońce zni-ża.

ży-cie, gdzie był przedtem gruz, tylko za-wsze zostań z nami, Panie.
 + Coda

Dwutych u- czniów smutnych z E-maus spotkał Je- zus w po-po-łudnie
 Został z ni- mi w do- mu w E-maus, ła-mał chle- by Jezus zmartwych-

zło-te i tłu-ma-czył im z mi-łó-ścią mus swojej śmier-ci na wzgó-
wstały, dał się po-znać, ci-szę szczęścia wniósł i prze-mienił im w ó-

rzu Gol-go-ty. 2. Zastu- Coda
czach świat ca-ty. 3. Jest nad